

SŁOWO

WILNO, Niedziela 2 września 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 202

PRENUMERATA miesięczna z opiesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr. 80259.
W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.Opłata pocztowa niszczona ręcznie.
Redakcja rekopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrówi jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawa 40 gr. W n-rach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szepetyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GLEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDMO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1NOWOGRODEK—Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółd. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
SWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego

Polska i Litwa w obliczu Ligi Narodów.

Wczoraj 30 b. m. rozpoczęła się w Genewie czwarta z kolei sesja Ligi Narodów, na której ma być rozpatrzone sprawę przedłożonego się w nieskończoność polsko-litew. zatargu. Cały świat polityczny znużony i niecierpliwiony tym stanem rzeczy domaga się i oczekuje od Ligi Narodów, że tym razem wypowie ona swe władze i rozstrzygać sprawę w sprawie, grożącej w chwili chwili poważnym zakłóceniem spokoju w Europie zachodniej.

Jesteśmy przekonani, że Liga Narodów musi czuć się znużoną do uczynienia energicznego kroku. Statut Ligi Narodów w sprawach spornych między narodami nakłada na Ligę nie tylko obowiązek udzielania stronom rad i napomnień, ale w razie potrzeby i obowiązek interwencji czynnej. Taka potrzeba obecnie zachodzi. Jest jeszcze drugi powód. Zadanie Ligi obecnie ułatwione zostało przez to, że na poprzedniej czerw. sesji zapadło na Radzie Ligi na wniosek Chamberlaina postanowienie, że na sesji obecnej Liga nie ogólnikowo i nie ewentualnie, jak tego chciał Woldemaras ale stanowczo i w całości rozpatrywać będzie sprawozdanie o rokowaniach delegacji między Polską a Litwą.

W przekonaniu, że takie rozstrzygnięcie znaczenie mieć będzie rozpoczęła się dziś Sesja Ligi Narodów skłoniła nas do napisania niniejszego memoriału, który stara się za stanowiska publicystycznego rozpatrzyć sprawę litewską w jej całokształcie*).

Rok 1863 i „Odrodzenie Litwy”.

W historii stosunków polsko-litewskich rok 1863 był rokiem przełomowym. Powstanie narodowe, w tradycji stuletniej walk o wolność poczęte, skończyło się straszną klęską. Pomimo bohaterstwa wysiłków upadło w nierównej walce. Mściwa ręka zwycięzcy zaczęła na wszystkich dziedzinach i przejawach naszego życia.

Na Litwie się narodowa polską postanowiono zniszczyć tak, aby nie zostawił dorobku, który plągał polski wyrośl i geniusz cywilizatorski polski zdobył.

A jednocześnie tragiczny spłot wypadków sprawił, że klęska Polski stała się początkiem odrodzenia Litwy. Tam wszędzie, gdzie z twórców polskiej pracy pozostały tylko gruzy i popioły, gdzie pola chwastem porosły, zaczęły się wydobywać na powierzchnię plonki samowiedzy i pracy litewskiej, z początku wątłe i słabe, aby z czasem rozwinąć się i wzmocnić, naturalnie kosztem stanu posiadania polskiego.

Zwężał się ten stan po klęsce powstania bardzo znacznie. Można powiedzieć bez przesady, że kraj t. zw. północno-zachodni był przed powstaniem społecznie i ekonomicznie polski; własność ziemska była prawie wyłącznie w rękach polskich, polską była inteligencja zawodowa. Szkoły były przez polską młodzież przepełnione. Gdy to wszystko zostało złamane, albo silnie podważone, musiało też ulec zmianie polityczne oblicze kraju.

Zmieniło się, bo jakżeż nie miało się zmienić? Programem rządu stał pogrom polskości. Na egzektora tego programu powołany został Murawjew. Za jego to inicjatywą, albo z jego rozkazu dokonywano eksterminacji. Wyselektował ułanów, którzy wydrali z rąk polskich kilka milionów hektarów ziemi. Codzień zapadały kary śmierci i deportacje; codziennie ogłaszano konfiskaty i kontrybucje. Zamknięto polskie pisma, księgarnie, teatry i rozwiązano stowarzyszenia. Kościół katolicki stał się specjalnym celem prześladowania. Usunięto z urzędów administracyjnych prawie wszystkich Polaków.

Jakież było postępowanie rządu rosyjskiego względem Litwy? Było ono zupełnie odmienne, a mianowicie: prowadził on tutaj grę podwójną. Z jednej strony poczęł faworyzować (na swój sposób) Litwinów, chcąc ich sobie skaptować w walce z buntownikami polskimi. W tym celu dopuszczono częściowo język litewski do szkół ludowych; stworzono parę seminarjów litewskich; wyznaczono dla młodzieży litewskiej stypendja na uniwersytetach rosyjskich. Z drugiej strony rząd rosyjski nie zanichał przeprowadzania nadal na Litwie polityki rusyfikacyjnej.

* Pisząc ten memoriał korzystałem z prac następujących: 1) „Litwa i Białoruś” Leona Wasilewskiego, 1925 r. — znakomity podręcznik do sprawy litewskiej. 2) Był ludność polskiej w państwie litewskim, Wł. Wiertelkiego, 1925. 3) „Politique étran-gère” par Emil Bourgeois, Tom IV, 1926. 4) „La Pologne restaurée” par Cas. Smogorzewski, 1927. 5) „Pologne et Lithuanie” par Henri Grappin, 1919. (Przyp. aut.).

Na litewski rozwój kulturalny narodu ta gra podwójna w polityce rosyjskiej nie wywarła wielkiego wpływu. Koncesje lud litewski przyjmował z uznaniem, nie robił rządowi wstrętów, ale z linii rozwoju własnej kultury narodowej nie zбочył, owszem, szedł po niej dalej.

Pierwociny piśmiennictwa litewskiego były bardzo skromne. Modlitewniki, katechizmy, kalendarze, podręczniki gramatyczne, zbiory pieśni litewskich, wreszcie książki kucharskie — oto cały dorobek ówczesnej literackiej twórczości litewskiej. Wszystkich druków ukazywało się zaledwie po kilkadziesiąt rocznie i to wydawane przez przeważnie w Prusach Wschodnich. Niema w tem nic dziwnego. Pionierami kultury narodowej, w jej zaraniu było szczerze grono ludzi: Dowkono, Danksza, Szlupas, biskup Wołoncewski i kilkadziesiąt innych. Rzecz jasna, że ich literacka produkcja musiała być nikłą i przystosowaną do poziomu umysłowego ludu.

Zaczynamy odrazu, że ówczesny ruch kulturalny nie miał dążeń politycznych. Jego zadaniem było wyodrębienie się językowe i narodowe od wpływów polskich. Politycznym stał się ten ruch od czasu wojny japońskiej 1904 r. i pierwszej rewolucji rosyjskiej. Wtedy ujawniła się w pełni wzrastająca, a tak niepożądana niechęć do wszystkiego co polskie. Rozważanie, skąd się ta niechęć wzięła, przekraczałaby ramy niniejszego artykułu. Powiemy więc tylko, że b. rektor uniwersytetu kowieńskiego Birżyska, który niedawno odwiedzał Warszawę i Kraków przypisywał ją temu, że „w młodość litewską, kształcącą się w literaturze rosyjskiej, wpałano poglądy zatrute jadem nienawiści ku Polakom”.

Propagatorami zdecydowanie antipolskiego kursu byli synowie najmniejszych chłopów litewskich, studenci uniwersytetów z Petersburga i Moskwy. Szło z nimi równorzędnie nowe pokolenie księży litewskich, którzy do wrodzonej animozji rasowej dołączali jeszcze pragnienie walki na gruncie kościelnym i prowadził ją z niesłychaną zawziętością przez kazalnice, konfesyjonały i przez język „nabożeństwa dodatkowego”. Ale zauważyć należy, że młodzież demokratyczna i postępową a kler katolicki były to dwa różne obozy, zawzięcie konkurujące ze sobą, wydzierające sobie wzajemnie duszę ludu litewskiego, każdy z tych obozów miał swe własne stowarzyszenia, pisma i w ogóle instytucje kulturalne i polityczne. Czynnymi agitatorami litewskości byli nauczyciele ludowi.

Wszystkie odłamy politycznej inteligencji litewskiej objawiały po rewolucji 1905 roku dążność ekspansywną. Zarówno konserwatyści jak i radykałowie, nie chcieli pretensji swoich redukcować do granic etnograficznych, chcieli całej, „Wielkiej Litwy”. Domagali się uznania za „etnograficzne” gubernji Kowieńskiej, Grodzieńskiej, Wileńskiej, Suwalskiej, które poczytywali za swą „spuściznę historyczną”. Polaków, zamieszkałych na Litwie zakwalifikowano, jako „przyszybców”. Tak skonstruowana Litwa miała być prowincją autonomiczną rosyjską z Sejmem prawodawczym w Wilnie.

Temu mniej więcej słowami określił swój program Kongres żywołów demokratycznych, który się zebrał w Wilnie w listopadzie 1905 r. Dowodem, jak ruch litewski wówczas wzrastał, był fakt, że na zjeździe wileńskim zebrało się około tysiąca delegatów. Rzecz dla ówczesnych czasów bardzo charakterystyczna: jednocześnie ze zjazdem przyjęta była w Petersburgu przez Wittego delegacja żywołów umiarkowanych z programem identycznym z programem zjazdu. Program ten Witte kazał wydrukować w „Prawie i Wiestniku”, co było rodzajem patentu na prawomysłowość. Reakcja, która nastąpiła w Rosji po roku 1906 stłumiła przez kilka lat objawy ruchu narodowego na Litwie. Wybuchnął on znowu z całą siłą w połowie 1914 roku, kiedy rozpoczęła się Wielka Wojna.

Trzy orientacje.

Kto wyrobił sobie pojęcie o Litwie, jako o typie człowieka twardej woli, upartego i nieustępliwego charakteru, ten musiał doznać zawodu na trzask, jak grono polityków litewskich, którzy szczykowali się do odegrania roli w życiu państwowym, zmieniając ze zdumiewającą elastycznością w ciągu lat kilku swą orientację polityczną.

Po wybuchu wielkiej wojny, który wywołał na Litwie wstrząsające wra-

żenie, politycy litewscy uznali, że trzeba zrobić jakiś krok, manifestujący so lidarności narodu litewskiego z Rosją, która faworyzowała ruch litewski i wyzyskiwała go przeciwko Polakom. W dniu 8 sierpnia 1914 roku poseł Iczas złożył w Dumie, w imieniu Litwinów wszystkich stronnictw” uroczystą deklarację, że naród litewski którego losy były „zawsze związane z losami Słowiańszczyzny” idzie na tę wojnę, „jak na wojnę świętą”, że zapomnia wszystkich krzywd, w nadziei, że Litwini rozdarii na dwie części (w Prusach i w Rosji) zostaną złączeni pod wspólnym sztandarem rosyjskim”.

Ale ten nastrój był przemijający. W kwietniu 1925 r. wojska niemieckie przerwały front rosyjski i rozpoczęły ofensywę. Obszar okupowany północno-wschodni został ujęty w administrację wojskową, „Ober-Ost”, do którego z czasem (okupacja trwała lat 4) włączone zostały wszystkie ziemie litewskie. W pierwszym okresie okupacji hr. Pieil i rotm. Beckerath, dowódcy pierwszych oddziałów wojskowych, które zajęły Wilno, wydali entuzjastyczną odezwę, o polskości Wilna, zakończoną okrzykiem: „Niech Bóg błogosławi Polskę”.

Ten filit trwał bardzo krótko. Niemcy naczelnicy wojskowi i cywilni, którzy, przyszl, po tych trubadurach politycznych, zorientowali się bardzo prędko, że ze wszystkich narodowości, które zamieszkiwały Litwę i Białoruś, narodowość polska była najliczniejszą, najlepiej zorganizowaną, najtrudniejszą do uwiedzenia. To też rychło rozpoczęło się prześladowanie organizacji społecznych i szkół polskich. Jednocześnie Ober-Ost rozpoczął przyjacielskie pertraktacje z przedstawicielami inteligencji litewskiej, co mu trudno nie przyszło. Zaimprovizowana Rada Krajowa Litewska (Taryba), utworzona z nominowanych przez Ober-Ost wybitniejszych obywateli, złożyła 11 grudnia 1917 roku deklarację, wypowiadającą się za „wielką, mocnym stosunkiem związkowym litewskiego państwa z cesarstwem niemieckim”. W odpowiedzi na to ukazał się 23 marca 1918 roku manifest Wilhelma II ogłaszający Litwę, jako „państwo wolne i niezależne, o Niemcy oparte”.

Na szczęście czy nieszczęście tej nowej orientacji niemieckiej położył kres rozgrom Niemiec (listopad 1918 r.) Taryba, z której wystąpili przedstawiciele grup demokratycznych, okazała się niezdolną do tego, aby wyzyskać kruszenie się okupacji niemieckiej i beznadziejność posuwania się na Litwę bolszewików. Rozgościli się oni na Litwie pod firmą „robotniczo-włosciańskiego rządu komunistycznego Republiki Litwy i Białorusi”. Dopiero wojska polskie pod wodzą Józefa Piłsudskiego uwalniają stopniowo Litwę z pod jarzma bolszewickiego i 19 kwietnia 1919 roku oswobodzają Wilno.

Na konferencji pokojowej.

Na drugim krańcu Europy, w styczniu 1919 r. rozpoczęła się Konferencja pokojowa, mająca na celu zorganizowanie na nowych zasadach powojennej Europy. Aktywni litewscy bardzo szybko i z wielką przytomnością umysłową zdecydowali się zmienić po raz trzeci orientację i szukać zbawienia w związku ze zwycięskimi mocarstwami. Wysłana została z Kowna do Paryża specjalna delegacja z Woldemaraszem na czele, która odrzekając się od wszelkich stosunków z Niemcami, odwołała się do Konferencji o rozwiązanie kwestji litewskiej w duchu niepodległości. Przyczem w słowach namietnych wypowiedziała się przeciwko Polsce, „cyhającą na Wilno, odwieczną stolicę Litwy”.

Przyjęcie, jakiego doznała delegacja litewska w Paryżu, było charakterystyczne. Reprezentując Litwę, nie uznana jeszcze de jure za państwo, (uznanie nastąpiło dopiero w r. 1922), członkowie delegacji nie mieli urzędowego wstępu na Konferencję i odnoszono do nich jak do petentów. Traktowano ich zgóry, ale nie można powiedzieć, żeby ich nie wskórali. Oszczędzono ich. Kierownictwo Konferencji liczyło się z tem, że kraje wyzwolone od Rosji, mogą być do pewnego stopnia tamą przeciwko niebezpieczeństwu bolszewickiemu, które już wówczas groziło Europie. Delegacja zyskała pewne uwzględnienie swoich petycji.

Woldemaras wrócił do Kowna jako tryumfator i zaraz, po proklamowaniu niepodległego państwa litewskiego, został prezesem Rady Ministrów. Niedługo cieszył się tem dosłownym. Zaraz potem przysłała

władzy chrześcijańska - demokracja (krikszczioni); ci rozdali przez lat 6, po nich nakrótka stanęli u steru władzy ludowy (laudinnici). W r. 1926 Woldemaras redivivus zrobił zamach rewolucyjny, rozpuścił sejm, podjął za sobą wojsko i został dyktatorem Litwy Kowieńskiej.

Skarga Litwy.

W dniu 27 października 1927 roku premier litewski wniósł do Ligi Narodów skargę przeciwko Polsce. Jest to obszerna, na kilkudziesięciu stronicach spisany elaborat, prawie wyłącznie dotyczący szkolnictwa litewskiego na Wileńszczyźnie. Nie będziemy przytaczali zamieszczonych w skardze zarzutów, ponieważ rząd polski odpowiedział na nie kontr-oskarżeniem rządu litewskiego o prześladowanie szkół polskich w Kowieńszczyźnie. Do rozpatrzenia tych wzajemnych skarg był jeszcze w grudniu r. z. wyznaczony „Komitet Trzech” z Iona Ligi Narodów. Na sesji czerwcowej „Komitet Trzech” zjawił się ze swoim sprawozdaniem, ale nie mógł go odczytać, wskutek niespodziewanego incydentu: Przewodniczący Rady oświadczył, że rozpatrzenie miejsca mieć nie może, ponieważ jego ekscelencja p. Woldemaras bez uprzedzenia przewodniczącego tylko co opuścił Genewę, zaś jego następcy Szidzkauskas nigdzie nie można było znaleźć. Przyjęto uśmiechami to oświadczenie, pojawiwszy, że to jest dezercja z pola bitwy.

Zakończenie memoriału litewskiego było kapitalne. Po wzmiance o tem, że rząd polski, reagując na zamknięcie szkół polskich w Kowieńszczyźnie zamknął również pewną ilość szkół litewskich i aresztował kilku duchownych i kilku agitatorów w Wilnie, p. Woldemaras pisze, że rząd litewski dopatrywał się „w powyżej przytoczonych prześladowaniach jedynie pogwałcenie traktatu o mniejszościach z dn. 28 VI. 1919 r.” Później wszelako rząd litewski się przekonał jakoby, że „rząd polski wprowadzać zaczął w życie plan ogólny przeciwko niepodległości Litwy”.

Na czem wszakże, na jakich faktach to przekonanie oparte zostało, o tem w memoriale nie znajdujemy ani jednego słowa. Niemniej wszakże p. Woldemaras domaga się o pociągnięcie Polski do odpowiedzialności z art. 11 L. N. Wiemy, jak sobie z tym fantem postąpiła Liga Narodów. Oto cały memoriał przekazała „Komitetowi Trzech” (członków L. N.) celem rozpatrzenia tegoż pod kątem „normalnej procedury mniejszości narodowej”, a nie art. 11. W sprawie albańskiej, której rozstrzygnięcie powierzono zostało komisji „pod przewodnictwem min. Zaleskiego, wyjaśniło się dostatecznie, że sprawy mniejszości nie mogą podpaść pod art. 11 statutu Ligi, który mówi o podleganiu do wojny.

Najciekawszym szczegółem skargi z dn. 27.V.1927 r. jest fakt, że ani w tej skardze, ani w skargach dodatkowych niema ani jednej wzmianki o Wilnie. Chcąc się zaasekurować przeciwko opinii krajowej, która by mu zarzuciła zaniedbanie głównego obowiązku, Woldemaras polecił postawić w Berlinie Szidzkauskasowi ogłosić komunikat urzędowy, że zrobił to umyślnie, ponieważ „przedstawiciel Rosji Sowieckiej (na którego bezstronnie jedynie mógł liczyć) nie będzie asystował na decydującym posiedzeniu Rady”. Może tak myślał istotnie, ale głównym powodem zamknięcia o Wilnie było bez najmniejszej wątpliwości to, że Woldemaras nie chciał na forum Ligi Narodów występować ze skargą w sprawie wileńskiej, bojąc się, aby jej nie przegrał.

Na sesjach Ligi Narodów.

Na sesji grudniowej z r. n. nie było wzmianki o Wilnie, ani w rozprawach, ani w rezolucjach Rady Ligi. Była tylko wzmianka w raporcie referenta, ale Rada Ligi poleciła ją z rezolucji wykreślić. Tylko w trzech ostatnich wierszach rezolucji, Rada zadeklarowała, że jej uchwała „nie dotyczy kwestji, co do których oba rządy mają poglądy odmienne”. Na tych trzech wierszach oparł się Woldemaras, w całej swej ośmiesięcznej kampanji nadając orzeczenia Rady charakter pozytywny, podczas gdy miała ona charakter negatywny, ponieważ wyłączała kwestje sporne.

Na sesji czerwcowej Chamberlain

Wszystkie państwa świata przystępują do paktu Kelloga.

GENEWA, 1-9. PAT. 35 państw wyraziło już pozytywnie, aczkolwiek w sposób nieoficjalny, zamiar przystąpienia do paktu Kelloga. W dniu wczorajszym nadeszły tu oficjalne zawiadomienia m. in. od Holandji, Luksemburga, Panamy, Urugwaju i in.

Nowi członkowie Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 1. 9. PAT. Zgromadzenie Ligi Narodów przeprowadzi wybory członków Rady w miejsce Chin, Holandji i Kolumbji, których mandaty wygasają. Chiny mają przedstawić wniosek o ponowne ich wybranie. Na miejsce Holandji ma być wybrana Hiszpanja, a zamiast Kolumbji jedno z łacińskich państw Ameryki, prawdopodobnie Venezuela.

Sąsiedzi Sowietów winni się zbroić.

Takie jest mniemanie Ligi Narodów.

GENEWA, 1. IX. Pat. Onegdaj zamknięta została druga sesja specjalnej komisji do spraw fabrykacji broni. W artykule 16 nowego projektu konwencji międzynarodowej uznano jednomyślnie szczególnie stanowisko Polski i innych sąsiadów Rosji.

Jest to już trzecie z kolei uznanie ze strony wielkich mocarstw, na terenie Ligi Narodów, że sąsiedzi Rosji nie mogą być niczem ograniczeni w swobodzie organizowania obrony państwowej, bez jednoczesnego zajązania się podobnymi ograniczeniami i na tych samych warunkach ze strony Sowietów. Pierwsze uznanie tego stanowiska wyraził artykuł 29 konwencji o regulamencie handlu bronią w czerwcu roku 1925, a drugie w kwietniu 1927 projekt powszechnej konwencji o ograniczeniu stopy zbrojeń w czasie pokoju.

Nowy projekt konwencji o jawności fabrykacji broni przedstawiony został Radzie Ligi Narodów, który rozpatrzy go na bieżącej sesji, odsyłając zapewne do trzeciej komisji ogólnego zgromadzenia Ligi.

Achmed Zogu proklamowany królem.

WIEDEŃ, 1. 9. PAT. Do Neue Freie Presse donoszą z Tirany: Komisja, wyznaczona przez albańskie Zgromadzenie Narodowe do zmiany Konstytucji, uchwaliła proklamowanie Achmeda Zogu królem Albanji. Uroczyste proklamowanie odbyło się w dniu dzisiejszym. Po obwołaniu Achmeda Zogu królem przez Parlament, posłowie udali się do rezydencji nowego króla, celem złożenia mu hołdu.

Albańskie biuro prasowe zaprzecza stanowczo, rozpowszechnionej zagranicą pogłosce, jakoby poseł angielski w Tiranie, zaprotestował przeciwko obwołaniu Achmeda Zogu królem albańskim.

Z Niemiec do Włoch można jechać bez wizy paszportowej.

BERLIN, 1 IX. PAT. Pomiedzy Niemcami a Włochami została zawarta umowa, na mocy której z dniem 15 sierpnia r. b. zostały zniesione wizy paszportowe w komunikacji między Rzeszą niemiecką a Włochami. Obywatele obu krajów mogą się udawać swobodnie przez granicę na podstawie tylko wewnętrznych paszportów.

Odnalezienie kawałka samolotu Amundsena

BERLIN, 1. IX. Pat. United Presse donosi z Kopenhagi, że do Congo przybył parowiec Prodd, który przywiozł z sobą jeden pływak, oderwany od samolotu Latham, na którym, jak wiadomo, Amundsen wyleciał na poszukiwania ekspedycji generała Nobila. Pływak ten znaleziony był wczoraj wieczorem w odległości dziesięciu mil na północny zachód od Thorsvaag fakt ten zdaje się potwierdzać przypuszczenie o śmierci Amundsena, który miał utonąć w czasie rozbicia się samolotu.

Epokowy wynalazek.. albo amerykańska bujda.

Lokomotywa będzie się zadawała gładką drogą bez szyn.

NOWY JORK, 1 IX. PAT. Ahmad Nassary Shahpar, który przed dwoma laty przysłany został przez rząd perski do Stanów Zjednoczonych dla studiowania inżynierji kolejowej, uzyskał w biurze patentem Stanów Zjednoczonych patent na wynalazek, który może wywołać przewrót w stosunkach kolejowych całego świata.

Patent ten dotyczy lokomotywy parowej, która posuwa się bez szyn i może ciągnąć w szybkim tempie 10 wagonów, mieszczących po 40 pasażerów; lokomotywa z wyglądu podobna jest do traktora.

Skutki huraganu na Haiti

LONDYN, 30.8. (PAT). Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent republiki Haiti ogłosił sprawozdanie dotyczące szkód, wyrządzonych przez szalejący ostatnio huragan. Ze sprawozdania tego wynika, że zgóra sto tysięcy osób, mieszkających w okolicy, nawiedzonych huraganem, skazanych jest na głód z powodu całkowitego zniszczenia zbiorów oraz wyginięcia zwierząt, które potonęły w czasie wylewu. Sprawozdanie znaacza, że okolicy nie będą mogły produkować środków żywności przed upływem 3 do 6 miesięcy.

Klub kokainistów w kinie.

Wykrycie organizacji „narkotycznej” na Łotwie.

RYGA. Policja wykryła rozgałęzioną organizację zajmującą się handlem kokainą. Jak stwierdzono, kokaina była przywożona do Rygi z Gdańska. Główny skład znajdował się u pewnego aptekarza nazwiskiem Müller, który w swej aptece posiadał wielkie ilości kokainy i sprzedawał je we wszystkich państwach bałtyckich. Równocześnie policja wykryła funkcjonujący oddawna klub kokainistów znajdujący się w jednym z kin. Zaarrestowano w związku z tą aferą 2 osoby.

wystąpił otwarcie przeciwko Woldemarasowi. Zarzucił mu, że rozmyślnie przewleka rokowanie. Mówił, że raport Bloklanda wywołał ogólne rozczarowanie. Ogłoszenie nowej konstytucji z Wilnem, jako stolicą, potępił, jako akt drażniący i sprzeczny z uchwałami i życzeniami Rady. Co jest ciekawą, że Chamberlain, podobnie jak i Blokland, nie ujawnił, o jaki tu akt chodziło, powiedział tylko, że on jest „znany nam wszystkim”. Ta finezja dyplomatyczna miała na celu oszczędzenie wstyd Litwinom (czy była wskazana, nie chcemy oceniać). Dalej ostrzegł Chamberlain, że mały naród nie powinien nadużywać swojej słabości i „uciekać się do prowokacji, na które żaden wielki naród nie ośmieliłby się pozwolić sobie, gdyby

miał spór z równorzędnym narodem”. Ale ta nauka poszła w las. Prowokowanie nie przestało być ulubioną metodą litewskiego premiera.

O sesji czerwcowej musimy tu jeszcze nadmienić, że na niej Woldemaras przewidywał tylko ewentualne poruszenie sprawy polsko-litewskiej, podczas gdy Chamberlain stawiał i przeprowadził uchwałę, że całokształt problemu winien być postawiony na porządku dziennym sesji wrześniowej.

Oto jest cały szereg faktów z dawniejszej i niedawnej przeszłości stosunków polsko-litewskich. Na tem le rozgrywać się będzie w Genewie sprawa zatargu Litwy z Polską.

Erasm Piltz.

Nota Litwinowa do ambasadora Francji p. Herbette.

Województwo Nowogrodzkie, a Teraz gdy stan dróg — co stwierdza zwłaszcza niektóre powiaty, jak np. dzieł raid samochodowy, — uległ znaczej poprawie, gdy powstają nowe Nowogrodzki lub Nieswieżski stanowią drogi bite, można mieć nadzieję, iż doskonały teren turystyczny. Turystyka u nas jest w powijkach. Jednym z koniecznych warunków jej rozwoju jest posiadanie przez daną połącz kraju wygodnej i dostępnej komunikacji. Przepiekne Tuhanowice, gdzie ma powstać szkoła rolnicza, a także zagranicy, popierające rozmaite sposoby ruch turystyczny, jest chyba aż nadto przekonujący. Sz.

Dziś pierwszy dzień wyścigów konnych w Pośpiesce z Totalizatorem.

Początek o godz. 2-jej min. 30.

ECHA KRAJOWE

List z Polesia.

— Nowe bołaczki. Brak szpitala. Streszczając w liście poprzednim dodatnie wyniki usiłowań naszych organizacji autonomicznych i państwowych w powiecie, z epoki pierwszego dziesięciolecia istnienia wskrzeszonej Polski, dalecy jesteśmy od optymizmu i z kolei przechodzimy do naszych braków i do działalności instytucji, po macoszemu traktowanych przez siły decydujące. Jako ogólną cechą tej działalności ujemnej, zaznaczamy musimy jej chorobliwą teoretyzację i chroniczny szablony, podług jednego wzoru, według danej z góry instrukcji, w którą wtłaczamy każdą pracę społeczną, czy gospodarczą, podług modły opracowanej na zachodzie bez względu na indywidualność obiektu i bez brania pod uwagę kolosalnej różnicy warunków bytu i produkcji i ledwie w zarodku rozwijającej się na kresach wschodnich w porównaniu unormowanych stosunków naszych powiatów zachodnich, mających za sobą skutki stuletniej kultury Austrii i Prus.

Przyjemnym źródłem wielu z tych naszych niedomagań jest, pokutująca zawsze u nas mania teoretyczna — dedukcyjna traktowania przedmiotu według wysnutego ideału, z katedr akademickich, nie licząc się z warunkami istniejącymi faktycznie i silami, rozporządzanymi. Fantazja nasza buja sobie swobodnie i wzmawia w nas, że dzieła naszej wskrzeszonej Polski, nie mogą być innymi jak tylko „doskonałością”, budującą podziw zagranicznego świata, jako ostatni wyraz doskonałości, jako wzór naśladowania dla rzeszy narodów.

Pokutująca ta u nas mania sławy w koncie wszechświatowym, czy też reklamy „doskonałości postępu” srodze odbiła się u nas na życiu naszym gospodarczym i znacząco naszym politycznym, już przy zakładaniu podwalin naszego państwowego bytu.

Przy ustalaniu zasad naszej konstytucji marcowej, chcemy zaipnować światu cywilizowanemu, nową strukturą konstytucji. Na wzór średniowiecznych medyków oślabiamy chory organizm wypuszczając krew odżywcza, zmniejszamy siłę odporu organizmu, w imię wysnutej teorii odrodzenia ludu.

Reforma rolna, wszczęta pod hasłem uszczęśliwienia mas, pozbawionych chleba przy swoim szablony i biurokratyzmie, zubożyła kraj: przeważnie wschodnie kresy. Polityka finansowa Grabskiego i jego poprzedników, pozbawiła nas faktycznie gotówki i środków jej zdobycia, wtrącając w nędzę tysiące rodzin odbierając nabytą podczas wojny gotówkę.

Pogląd ten ośnienia zagranicy swoimi twórcami pokutował u nas nie tylko przy ustaleniu bytu podstaw naszej państwowości. Jest on decydującym motywem przy rozwoju prac prywatnej inicjatywy. Piszący te słowa przed paru laty spotkał się ze stanowczą odmową pana ministra oświaty, gdy wystąpił do niego oświadczyć z podaniem i propozycją, dobrowolnego daretu kilkunastu hektarów (25 hektarów i zabudowania) na cele fundacji we wsi głębokiego Polesia wśród zaskanów drobno — szlacheckich polskich, warsztatów rzemieślniczych stolarzy i kowali dla synów drobnych karłowatych rolników polaków, rozsypanych wśród wzrastającego się przez reformę rolną na prowincji elementu rosyjskiego, gasnących dla sprawy polskiej na kresach, na skutek rekrutowania ich przez fabryki i miasta.

Motywem odmowy podania mojego dane mi przez pana ministra było: że aczkolwiek warzaty typu projektowanego mogą dać dla polskości na kresach niewątpliwie korzyści to jednak, przez państwo nie mogą być zmożliwowane, gdyż dla braku dostatecznego uposażenia nie będą wobec zagranicy doskonałością w którym kierunku Polska świecić powinna i wyda uczy pofachowców tylko, że wstydem dla instytucji.

Wynikałoby z tego że przyczynić się do współpracy prywatnej czy społecznej albo doskonale albo zostawić społeczeństwo w dotychczasowej ciemności i brudzie.

Ten sam grzech, za przykładem siły decydującej w stolicy pokutował u nas i w powiecie przy rozpoczęciu prac społecznych i autonomicznych. „Silicet parva comparari magnis” w powiecie na każdym niemal miejscu te same błędy popełniamy, nie mogąc czy nie chcąc tego zrozumieć, że jedynie w stopniowej ciągłej spokojnej ewolucji, bez przeszkakiwania, tkwi siła tworcza i tak życia ekonomicznego jak duchowa potęga kultury. A wszędzie przeszkakiwanie przesłanek mści się na sile duchowej rozwoju.

Tymczasem my w życiu gospodarczym nie zdajemy sobie w wielu razach z tego sprawy i budujemy na piasku.

Powiat nasz naprzekład, jeden z najrozciągliwszych z sąsiedztwa, o przestrzeni z górą 3000 kilometrów, pozbawiony dotychczas wewnątrz komunikacji, przez większą część roku do połowy zalany wodą, z wiezieniami zarodkami stałych chorób i epidemiami malarycznymi, gruźliczymi, wenerycznymi, tak łatwo w klimacie naszym się udziela, zapalenia płuc i chronicznymi katarami błon śluzowych — nie posiada żadnego szpitala dla obsługi licznych ciemnych, brudnych mas — analfabetów, — Na cały

powiat mamy ledwie dwóch doktorów, działających w ramach ciasnego budżetu, lub odnośnego rozporządzenia władzy. Nie do pojęcia jest, ta obojętność siły decydującej przy układaniu budżetów higieny powiatowej, na nędzę bliźniego i na tragiczną śmiertelność.

Na lakierowanie słupów przydrożnych; na latarnie magiczne w budzie oświatowej; na importowanie rozpodowców bydła rogatego czy z chlewni z zagranicy nieznoszących naszego klimatu i naszych pasz kwasnych; na utrzymanie instruktorów, czy agronomów przed poprzednim osuszeniem i scalaniem włościańskich gruntów gotówki nie żałujemy. Biblioteki maloruskie; urzęda my odczyty, przyjęcia, stypendia; bawimy się w automobile dla panów radnych analfabetów z sejmiku lustrującymi drogi; opłacam sówicie diety; malujemy okna pod lakier, drzwi, podłogi wyszczelając je chodnikami w urzędach powiatowych i gminnych. Na to znajdziemy środki w przeciążonym budżecie ale brak nam także gotówki gdy chodzi o zabezpieczenie w głębokiej prowincji jednostki zarażonej dziedziczną chorobą; gdy chodzi o ratowanie kobiety, matki rodzącej w bolach, przy kilkunastu nieprawidłowym położu i złym wychowaniu u mierzających tak licznie z powodu braku doboru na odległych niedostępnych zaściankach. Szukamy sławy, dla nas reklamy, opiewamy a nie istotnej pomocy dla tych, dla opiekali których u szczytu postawiliśmy jesteśmy.

Wygodniej jest nam oczekiwać na przybiecane środki w przyszłości, mające wystawić kiedyś szpital, centralny powiatowy cacko, ostatni wyraz wynalazku sztuki lekarskiej i techniki, stację popisu dla lekarza, reklamy, nie bacząc, że obecnie choroby i śmiertelność swobodnie wśród ciemnych i brudnych chat włościan grasują, że dla obszaru powiatu o tak utrudnionej komunikacji nie centralny wydoskonalony szpital jest na razie niezbędny w odległości 30 do 40 kilometrów od chorych, ale raczej niezbędnym jest zorganizowanie lokalnej pomocy leczniczej po wsiach dla codziennych coraznych wypadków i niezbędnego dozoru chorych, ginących od braku tegoż dozoru podczas chorób.

Niedawno w gminie Wielkiej Głuszy zdarzył się incydent następujący: — Chora niewiasta, matka rodziny ubogiego rolnika, zaniemogła na tyfus plamisty. W stanie gorączki 40 stopni wrzucono ją na wózek jednokonnny, by wieźć ją do powiatowego doktora w Kamieniu Koszyrskim, odległym o pięćdziesiąt kilometrów. Tam dla braku szpitala i miejsca, środków zaradczych, instrukcji od władzy, nie przyjęto nigdzie na kurację, lecz została na „bumadze” przekazana drugiemu doktorowi o 25 kilometrów mieszkającemu, który w tych samych będąc warunkach, co powiatowy doktor, powrócił na tym samym jej trzęsącym wózku z powrotem do jej samotnego ustronia doczekając się śmierci Biedna przepędziła 120 kilometrów w 3 dni, na swoich drabinkach, po poleskich groblach i brodach, wyłożonych przez Niemców kławiastymi dyli. Lekarze nie mieli ani środków ani sposobu, ani instrukcji, jak ją leczyć, ani technicznej pomocy do sąsiednich szpitali powiatu sąsiedniego wysłać, gdzie bez poprzedniego porozumienia nie przyjęto, by chorą.

Nigdzie po drodze przyjąć ją nie chciano, z obawy zarazy uciekano, drzwi szpitali zamknięte, jedynie ksiądz katolicki w przyjeździe chorej koło kościoła, na wozie ją wyspowiadał i wzmocnił wiatkiem na drogę wieczności.

Nie jedyny to wypadek śmierci przy tych lub innych okolicznościach u nas powtarzający się, — spowodowany brakiem w powiecie przy ambulanśkich pomieszczeniach dla operacji ginekologicznych lub chirurgicznych, w których pacjent mógłby czas krótki choć po operacji kilka dni pozostać dla przeprowadzenia zagojenia. Przy utrudnieniach komunikacyjnych Polesia, odległościach, ciemności i niechlujstwie ludu, stacje takie są nieodzowne. Każda rana potrzebuje opatrunków każdodziennych: na powracanie do doktora oddalonego o kilkanaście, ba, nawet dwadzieścia kilka kilometrów zły drogi, rzadko który z pacjentów może sobie pozwolić i skutki tych braków, odbijających się na setkach kalek ojców rodziny, ułomnych dzieci, obywateli, skazanych na ciężar rodziny i społeczeństwa. Każden z tych nieszczęśliwców, nie wyliczając kobiet, wijących się z bólu gorączki popołożowej, po kilkunastu dniach prawidłowym położu zakazonym organizmnie, zapytany o wybór, czy dobrodziejstwa dalekiego w powiatowym mieście szpitala woli, czy doraźnej lecznicy na miejscu, głosować będzie bez namysłu, za typem lokalnej lecznicy.

Brak tylko zrozumienia istotnych potrzeb lokalnych lub zarozumiała chęć popisu i przewrotnictwa przed drugimi, może być powodem sprzeciwu w tej mierze.

Wincenty Łubieński.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

ODDZIAŁ WILEŃSKI

z d. 3-go września r. b. przenosi swą siedzibę na ul. Mickiewicza 18
(gmach B-ci Jabłkowski, 1 piętro).

DOM BANKOWY

T. BUNIMOWICZ

Wilno

Wielka 44

upoważniony jest przez Magistrat m. Wilna na inkasowanie:
podatków: od LOKALI i NIERUCHOMOŚCI oraz należności za
ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE

Wpłaty są przyjmowane od 9 rano do 6 wiecz.

Koncerny naftowe PREMIER i DĄBROWA oraz firmy Spółka Akcyjna NAFTA i Spółka Akcyjna FANTO, złączone obecnie w grupie francuskich towarzystw naftowych, przemysłowych i handlowych „MAŁO-POLSKA”, zjednoczyły z dniem 1 września b.r. dotychczasowe organizacje krajowej sprzedaży Towarzystwa „OLEUM” i „KARPATY” pod firmą:

„KARPATY”

Sprzedaż Produktów Naftowych Sp. z ogr. por.

we LWOWIE ul. Batorego 26

kto za pośrednictwem własnych oddziałów i agencji, rozrzuconych na całym obszarze Rzecz., sprzedawcą będzie z ośmiu rafinerii koncernowych, a mianowicie: Drohobyczu (dwie), Dziedziach, Gliniku Marjańskim, Jędrzychowicach, Trzebinii i Ustrzykach Dolnych

naftę

benzynę

oleje smarowe

oleje automobilowe

i znane ze swej jakości oleje specjalnej marki

„GALKAR”



ŻĄDĄCIE WYŁĄCZNIE
WYRÓBÓW KRAJOWYCH
FIRMY



„Angielsko - Szwedzko - Polski” Przemysł Gumowy

„GENTLEMAN”

KALOSZE

i ŚNIEGOWCE



OBUWIE sportowe, ludowe i tenisowe
PŁASZCZE nieprzemakalne

FABRYKI w ŁODZI

Aleksandrowska 156, tel. 45-90 i 60-93.

Boczna 10, tel. 29-74.

FILIE I SKŁADY KONSYGNACYJNE:

WILNO, Rudnicka 6, tel. 14-47.

WARSZAWA, Gesia 6.

GDANSK, Brobankengasse 43.

POZNAN, Wozna 10.

LWOW, Trybunalska 1.

KRAKOW, Gertrudy 26.

BIAŁYSTOK, Giełdowa 7.

ŁÓDŹ, Wschodnia 76.

Juljan Nowicki i Syn

Wilno, ul. Wielka 24. Tel. 292.

Paleta jesienne od zł. 65.

Mundurki szkolne od zł. 55.

Kożuszki zakopiańskie.



KREM

Azimi

METAMORPHOSA

Radykalnie usuwa piegły, węgry, zmarszczki i inne wady cery

KAROSERIE

ciężarowe, furgony reklamowe, dla celów specjalnych

i AUTOBUSY

na podwoziach wszelkich marek wykonywa

FABRYKA

F. BERHOLC

Warszawa, ul. Wspólna 46. Telefon 211-13.

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych

Wydziały: 1) Ogólno-Handlowy, 2) Rolniczo-Handlowy.

3-letni kurs nauki.

Wstęp dla osób płci obojga po 6-ciu klasach gimnazjum lub ukończeniu szkoły handlowej.

Sekretariat czynny od godz. 8-14 i od godz. 16-18.

Wilno, Mickiewicza 18.

Z-8586



WSZYSTKIE

PODRECZNIKI

SZKOLNE

SĄ DO NABYCIA

w KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA

PRZY UL. DOMINIKANSKIEJ 4. TEL. 8-45

Uwaga!

Spisy książek używanych we wszystkich Szkołach i Gimnazjach udzielamy bezpłatnie.

Uwaga!

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia

Papieru i Materiałów Piśmiennych

p. f. „PAPIER” S-ka Akc.

WILNO, Zawalna 13.

Telefon 501.

NA SEZON SZKOLNY

polera pp. Detailistom i Spółdzielcom wielki wybór materiałów szkolnych i kancelaryjnych po cenach niskich.

Własna wytwórnia zeszytów, brulionów i innych wyrobów introligatorskich.

Wyłączna sprzedaż papieru Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru.

wyrobów papierowych Fabryki R. W. Hawelka i Syn.

Fabryczna sprzedaż wyrobów Chem. Fabr. M. Leszczyński i S-ka i innych fabryk.

-2

WINIARNIA

Sz. Akselrod i R. Szwarc

ul. Niemiecka 22.

PAWILON WŁASNY na TARGACH PÓŁNOCNYCH

Celem umożliwienia Szanownej Publiczności wypróbowania

naszego bogatego wyboru win krajowych i zagranicznych, spradaemy w naszym pawilonie na Targach

wina krajowe — 50 gr. za szklankę (szampanka)

„zagraniczne od 1 zł.”

Przyjmujemy obstarunki w detal i hurtie, które wykonujemy punktualnie.

Żądacie naszego cennika.

Czekolada zdrowia

fabryki

A. Piasecki w Krakowie

jest bardzo smaczna

i pożywna dla dzieci.

Żądać wszędzie.

ŚWIECIANY!

D-r B. KOWARSKI

powrócił z zagranicy.

Firma S. Wilpiszewski podaje do wiadomości swoich klientów: 1) że nie mogą z przyczyn do niej niezależnych uczestniczyć w wystawie rolniczej, uprzejmie uprasza klientów, zwiedzających wystawę, w razie życzenia obejrzeć nasze plantacje nasion, awizować w „Sklepie Rolniczym” Wielka 15 (Szwarcowy 1) dzień i godzinę przyjazdu, w dniu poprzednim. Dojazd autobusem „Pośpieszka”. 2) że jesienny cennik na superfosfat i drzewka owocowe rozestany wszystkim 17 b. m. Ktoby nie otrzymał, upraszamy żądać powtórnego.

Emil Busch A. G. Rathenow

OPTYKA I FOTO

GUSTAV HEYDE, Dresden

GEODEZJA

Reprezentacja i skład fabryczny

„Optyk Rubin” Wilno.

ul. Dominikańska 17, tel. 10-58.

Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.)

Targi Północne

Pawilon Główny, Stoisko Nr. 1.

Zjazd Kupiectwa w Wilnie.

W dniu dzisiejszym zjeżdżają się do Wilna dyrektorzy polskich Stowarzyszeń kupieckich. W dn. 2-go b. m. obradować będzie Naczelna Rada kupiectwa oraz odbędzie się Zjazd regionalny kupców i przemysłowców z terenu wojew. Wileńskiego, Nowogródzkiego, Białostockiego i Poleskiego, przyczem w godzinach rannych nastąpi uroczyste poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców w Wilnie.

Zjazd regionalny rozważać będzie sprawy, związane ze zbliżającymi się wyborami do Izby przemysłowo-handlowej. Na porządku dziennym obrad Rady Naczelnej znajdują się następujące sprawy: organizacja kupiectwa, postulaty kupiectwa wobec powołania do życia Izby przemysłowo-handlowej, postulaty handlu w dziedzinie ustawodawczej, udział kupiectwa w Pow-

szecznej Wystawie Krajowej, program następnego zjazdu i szereg innych spraw natury organizacyjnej. Obrady odbędą się w własnej siedzibie Stowarzyszenia (przy ul. Bakszta 7).

Polskie kupiectwo kresowe, zawsze wierne swym tradycjom, które w księgach dziejów jego wpisały niejedną chlubną kartę, poraz pierwszy od chwili uzyskania niepodległości znajduje możliwość wspólnych obrad. Ta okoliczność, że miejscem zjazdu jest Wilno, że do tego grodu zawitali przedstawiciele kupiectwa z innych dzielnic, potwierdza nierozdzielność interesów gospodarczych naszych Kresów z resztą Polski.

Witając Zjazd, życzymy mu owocnych wyników, a przede wszystkim osiągnięcia tej konsolidacji, która stanowi o przyszłości.

Karta z dziejów kupiectwa wileńskiego.

Opowiem tylko to, co sam widziałem, w czem osobiście udział przyjąłem.

Była nas garstka niewielka, księgarze: J. Zawadzki, księgarnia — drukarnia, skład fortepianów. Firma założona w 1802 r. przetrwała wszystkie burze i szkany, a przechodząc z ojca na syna, dziś jest w posiadaniu wnuków. Druga mała księgarzka Wołk i Romanowski — później zakupiona na własność E. Orzeszkowej i Sp. Galanterja. Fiorentini — (nie egz.) Konfekcja damska Penkala później Jaroszyński, Kamińska (firma nie egzystuje). Szatrowska — (nie egzystuje). Kolonialne magazyny L. Zablocki i Kałita, Kruszyński — Kulikowski. Aptekarskie magazyny: Gruzewski, Andrzejkowicz, Optyk, Malecki J. (nie egzystuje). E. Spohr, Mikutowski, Siekierzyński. Cukiernie: Böhm, Habit, D'Aman Szatner — później K. i B. Szatrowie. Zakłady Zyrardowskie skutecznie konkurowały z wyrobami jarosławskimi, długi czas dyrektorem był Józef Szejna a po śmierci jego na początku wojny, p. Roman Ruciński — z początku jako dyrektor — obecnie już jako właściciel. Niektóre nazwiska o brzmieniu cudzoziemskim, jednak byli to obywatele dawno osiedli tutaj, którzy przyjęli narodowość polską.

Garstka tych kupców polskich była niewielka jednak nieupadała na duchu i przeciwstawiała się na każdym kroku czoła zakusom rusyfikacji.

Stowarzyszenie kupców chrześcijan w momencie, którego początek mam opowiedzieć, egzystowało oddawna, a mając sobie przekazane, przez poprzedników swoich, oprócz tradycji moralnych, fundusze materialne w postaci domu i niewielkiego kapitału, starało się kontynuować wyniki stąd obowiązki, używając dochodów, na wspomaganie rodzin zmarłych kupców, opłacało wpisy i to nie tylko w Szkołach średnich wileńskich, ale i w Uniwersytetach. Subsydowało potajemnie szkoły polskie, a jak się tylko nadarzyła sposobność, założyło i własnym kosztem utrzymywało wieczorne kursy handlowe, specjalnie dla swoich pracowników. Kuratorem tej szkoły był A. Jaroszyński z zamiłowaniem spełniający swoje zadanie aż do śmierci.

Spełniając te obowiązki dobroczynne, zastanawialiśmy się niejednokrotnie że nie jest to właściwie nasze posłannictwo kupieckie — marzyliśmy o założeniu własnej hurtowni.

Było to pod koniec panowania Rosjan — Wojna przeszkodziła urzeczywistnieniu projektu.

Zdawało się, że ze wstąpieniem Niemców — okna na Zachód będą otwarte i nastanie swoboda myśli i działań. Stało się przeciwnie, czego nie mógł zrobić, Niemiec dokonywał. Jednym zamachem odcinął nas i chińskim murem opasał, odgradzając od całego świata.

Głód zawałił pod strzechy nasze, były nawet pieniądze, ale nie było chleba, maki, nie było skąd nabyć niezbędnych do życia produktów.

Wolno było uczyć dzieci ale nie wolno było sprowadzać książek do nauki.

Pierwsi zakrzętneli się księgarze zakładając Spółkę Wydawniczą: Niebawem najpotrzebniejszych kilka podręczników napisanych przez miejscowych armatnich, zostało wydanych.

Książki rozeszły się w tysiącach egz. i daly możliwość dziać kontynuować nauki a nam księgarzom przetrwać najcięższy okres okupacji niemieckiej.

Dopiero po wyjściu Niemców ówczesny prezes Stowarzyszenia kupców K. Miśkiewicz, doprowadził do skutku założenie hurtowni — jednak z niedoścignionych powodów, zginał z ręki skrytobójcy.

Dzieło jego prowadził syn jego p. T. Miśkiewicz — po paroletnim świetnym prosperowaniu trzeba było zlikwidować. Jednocześnie prawie powstaje Składnica polskich książek zrabowana doszczętnie podczas 2-go najeżdzu hord bolszewickich, zato hurtownia „Papier” pod kierunkiem p. Żukowskiego rozwinięła się i dobrze prosperuje.

Zwrócić się teraz myślą wstecz, aby się przyjrzyć z jakimi trudnościami trzeba było walczyć i jakie było życie towarzyskie, kulturalne i oświatowe ówczesnego społeczeństwa, w którym sfery kupieckie ilościowo i jakościowo, zajmowały niepoślednie stanowisko.

Rozbudzenie ducha oświaty datuje się od r. 1879.

Wielka mistrzyni słowa Eliza Orzeszkowa staje w Szranki Kupiectwa — aby podnieść Sztandar Walki przeciw rusyfikacji, która pod hasłem Ugody, zaczęła zataczać coraz szersze kręgi.

Zawdzięczając poparciu ówczesnego potentata Adwokatury Petersburskiej p. Wł. Spasowicza, uzyskano pozwolenie na przemianowanie istniejącej księgarni p. t. Wołk i Romanowski na El. Orzeszkowej i Sp. oraz na Wydawnictwo Kalendarzy, Elementarzy i w ogóle dzieł literackich, których druk po 1863 r. był zabroniony. Z prawa tego wspólnicy skorzystali całą siłą pracy w ciągu 2-ch lat wyszło przeszło 20 dzieł, które się rozeszły w tysiącach egz. Działalność jaką ta firma rozwinięła, zwróciła na siebie uwagę administracji rosyjskiej i już w 1882 r. księgarnię zamknięto za „niezależnieliu diełatelnośt”. Orzeszkową internowano w Grodnie na lat 4, a jednego ze wspólników Chełmińskiego wysłano na miejsce urodzenia.

Dopiero w 10 lat później po wielu trudach, związanych z dużymi kosztami udało mi się wznowić ducha tej księgarni pod moją własną firmą, która do dziś dnia egzystuje a której działalność szczegółowo opisałem w Przeglądzie Księgarskim (1925 r.).

Rozbudzonym duch antyrusyfikacji rozbił swoje. Wilno powoli zaczyna się ożywiać. Powstają nowe firmy handlowe polskie, przyjeżdżają z Warszawy rzemieślnicy — przedsiębiorcy robót budowlanych — malarze, złotnicy i jubilerzy.

Wielką rolę dla rozwoju kupiectwa i rzemieślników odegrał Bank Ziemiński i Handlowy. Było to w r. 1885.

Ówczesny dyrektor p. J. Montwiłł, członek naszego tow. Kupców przychylił się bardzo do odrodzenia Przemysłu i Handlu, kupcy i rzemieślnicy korzystają z tanich kredytów i zapomóg. S. p. J. Montwiłł zakłada dla rzemieślników Bazar. Szkołę Rysunkową. Zakłada Stołarskie, Intraoligatorskie i na ten cel buduje specjalny dom na Pohulance. Dla niemowląt tworzy „krople mleka”. Żłobek dla dzieci zakłada Tow. Śpiewacze Lutnia, Szkołę dla Organizmów buduje Teatr. Urządza Wystawę „Mieszkań”.

Jego staraniem zawiązuje się uzyskanie pozwolenia na Wystawę rolniczą w Wilnie (1900). Ozmianie i Szawlach.

Kupcy i rzemieślnicy wileńscy oczywiście chętnie brali udział w tych Wystawach a zarządy robiły dla nich wszelkie udogodnienia.

Powołuje do życia Towarzystwo Popierania Pracy Społecznej, wreszcie buduje dla urzędników Banku kilkadziesiąt domów, przez co wszyscy ci właściciele domów uczestniczą w wyborach do Rady Miejskiej jedynej instytucji z wyborów.

Nie było w Wilnie żadnej instytucji filantropijnej, w którejby J. M. nie brał udziału.

Ponadto Bank Ziemiński i Handlowy miał i inne znaczenie dla Wilna. Ześrodkowanie urzędników Polaków ludzi inteligentnych, wniosło do społeczeństwa pożądany element kulturalny — oświatowy, wielu z tych urzędników było naszymi członkami lub równocześnie powstałego Towar. Subjektów handlowych. Niebawem wzrasta ruch, na ulicach i w magazynach powoli ale systematycznie język polski.

Satrapi moskiewscy ruch ten spotrzegają — zostaje wydany zakaz używania polskiego języka w magazynach i na ulicach. Kupiec niema prawa odzywać się po polsku nawet jeżeli klient w tym języku się zwraca do niego.

Posypały się kary administracyjne. „Po jakowski wyeto gaworicie gospodni Makowski?” strofował mnie generał (niestety Polak) gdy u siebie w magazynie pocichu porozumiewałem się z klientami. W tymczasie rząd za-

myka cechy rzemieślnicze i szuka zapętki do Tow. Kupców. Na jakich prawach egzystujecie i wladacie domem? Prezesem kupców wtedy był p. Lud. Zablocki, energicznie zabraliśmy się do obrony naszych praw, odszukano odpowiednie dokumenty, ułożyliśmy statut no i niebezpieczeństwo zażegnane. Kupców widzimy już na rozmaitych stanowiskach. W Radzie Miejskiej występują energicznie w obronie interesów kupiectwa — przyjmują udział w Komisjach Szacunkowych, Oświatowych. Społeczeństwo jednak z pewną rezerwą odnosiło się do Stanu Kupieckiego, jeszcze tam, gdzie trzeba było potrząsnąć workiem, kupcy byli mile widziani — pozatem w towarzystwach zaletliw tolerowani. W pewnych sferach utrzymywano, że kupcom wykształcenie jest zbyt cenne. Szwec niech będzie szwecem, kupiec niech pomaga ojcu. Tylko my „Homines nati et possessionati” powołani jesteśmy do wyższych stanowisk. Tego samego zdania był i Rząd utrudniając dostęp nawet do gimnazjów. Nowowstępujący uczniowie — oprócz przygotowania naukowego musieli się wykazać szlachectwem, dostateczną materialną pozycją swych rodziców a nawet świadectwem szkolnym swego ojca.

Ale już około 1901 r. daje się zauważyć wzrost. Hr. Antoni Tyszkiewicz rzuca swoje miliony w przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe a więc zakłada młyn parowy, piekarnie, tartaki, łaźnie parowe i zakłady ślusarskie. Tak przeżyliśmy długie lata niewoli ciągłe przesładowani przez swych gniebieli.

Rok 1905 przyniósł nam pewne ulgi. Dostaliśmy szkołę handlową średnią 7-mio klasową oraz niższą 4-o klasową. Oczywiście z językiem wykładowym rosyjskim — utrzymywaną całkowicie na koszt kupiectwa. Kuratorem naznaczony został Prezes Stowarzyszenia naszego L. Zablocki.

Tegoż roku 5, 6, 7 lipca hr. Wł. Tyszkiewicz uzyskał pozwolenie na 3 przedstawienia teatralne artystów z Warszawy. W końcu grudnia za staraniem p. Montwiłła — na dochód Czerwonego Krzyża — otrzymano pozwolenie na 6 przedstawień trupy Leszczyńskiego. Jakoś rzucano myśl. „Szłyby polskie” pewnej nocy zawiast szyl polski oczywiście w dwóch językach na wieży kościoła św. Jana. Księgarnia W. Makowskiego — i prawie jednocześnie na ul. Zawalnej wywiesił szyl polski p. Z. Nagrodzki. Policja zaważwała mnie abym szyl zdjął — ja ze swej strony proponowałem, zrobić to sami — naznaczyli karę 50 rb. ale szyl wisiał — zachęcając innych do naśladownictwa, — po paru tygodniach 50 rb. zwrócono na skutek próby wyśtosowanej za poradą prawników. Następują czasy jeszcze gorsze. Rok 1919 — 20 to najcięższe bolszewickich hord. Niektóre handle zamykano w celu upaństwowienia a właściciele więziono. Księgarnia moja również podległa upaństwowieniu a ja zostałem aresztowany. Cukiernia Sztrala została upaństwowiona — przy wejściu wywieszono kartę „Sobakom i burżuom wchod wospreszczon” Bolszewicy jedli tam i pili dopóki starczyło zapasów.

Niektórzy, a było takich liczba spora, zostawili swoje dobytki a sami z walizkami nie pomnę na słowa Roty Konopnickiej „Nie rzucim Ziemi skąd nasz ród” — uciekli na Zachód.

Siedziałem w podziemiach domu gdzie dziś oficerski klub — róg Wileńskiej i Mickiewicza razem z pp. Mińskim (rozstrzelany), hr. A. Tyszkiewiczem (wywiez. do Rosji) i tam zmarł na tyfus. Cichorz (ślusarz, rozstrzelany), Sienkiewicz młody (rozstrzelany), kupiec dewocjonalny z p. Ostrej Brany razem z zięciem (rozstrzelany) introligator Aleksandrowicz jakkolwiek wypuszczony z więzienia w parę dni zmarł i in. i in. aż huk armat z pod Warszawy zmusił do ucieczki bolszewików — ci nie mieli czasu zrobić z nami porządku.

Daty w mojej nieudolnej notatce wymienione są szczeblami, po których społeczeństwo wspinało się do „Wolności”; bywały wypadki że szczeble się łamały, a my spadaliśmy aby znów na nowo robotę zaczynać. Aż wynik naszych usiłowań przeszedł oczekiwania, na ostatnim szczeblu zaopiekowała się nami przygarbiona do siebie Najjaśniejsza Rzeczpospolita.

Sztandar, który dziś święcimy, zdołaliśmy stojąc wytrwale na szaniec tych rubieży uciążliwą pracą i stałą walką o Polskę. A poświęciliśmy go krwią naszych dzieci i wnuków, kazamatami czczewiczek i nieznaniemi mogiłami zamęczonych ofiar.

W. Makowski.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszki, stanach zapalnych kiszki grubej, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” usuwa objawy chorobowe. Stosowanie wody Franciszka Józefa reguluje funkcje przewodu pokarmowego. Wyd. Zdr. Nr. 46 12 IV. 27 r.

Ginekolog dr. med. A. Karnicki
dn. 4-go września r. b. rozpoczyna
przyjęcia chorych. Mickiewicza 28 8
od godz. 5-6 ej.

Najdogodniejsze źródło zakupu Wszelkiego rodzaju towarów włóknistych

Palt i ubrań męskich

Płaszczy damskich i konfekcji

Galanterji męskiej i damskiej

oraz bielizny wszelkiego rodzaju.

Prosimy zwrócić uwagę na wystawy w 16 oknach
magazynu.

WIL. DOM TOW. PRZEM.

B-cia Jabłkowsky Sp. Akc.

WILNO, Mickiewicza 18.

LEKcje MUZYKI

fortepian i teoria

udziela Michał Józefowicz prof. Konserwatorium.

Informacje od 11-ej 1-ej i od 4-5 pp.

S-to Jakóbska 6-1.

Podręczniki szkolne nowe i używane

Materiały piśmienne

poleca

KSIĘGARNIA POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

Wilno, Benedyktynska 2 - 1 piętro.

KUP LOS

17 Polskiej Loterii Państwowej
w V klasie co drugi los wygrywa. Ciągnięcie
od 6 września do 13 października.

Główna wygrana
700.000 zł.

Cena 1/4 losu — 50 zł.

„ 1/2 „ — 100 zł.

cena całego losu — 200 zł.

Pozostała niewielka ilość losów w szczęśliwej kolekturze

K. Gorzuchowski

Wilno, Zamkowa Nr. 9.

Zamiejscowym wysyłamy pocztą konto czekowe P.K.O. Nr. 80365.

KSIĘGARNIA WACŁAWA MIKULSKIEGO

Wilno.

Wileńska 25.

Tel. 664.

Poleca

PODRĘCZNIKI SZKOLNE

do wszystkich szkół

Ponadto kupuje i sprzedaje

PODRĘCZNIKI UŻYWANE

placąc najwyższe ceny, oraz zamienia na nowe.

Na Sezon Szkolny

Polski sklep papieru i materiałów piśmiennych
WŁADYSŁAWA PUHACZEWSKIEGO

(dawniej K. Rio)

Wilno, ul. Zamkowa Nr. 7.

Poleca w wielkim wyborze wszelkie artykuły piśmienne dla
młodzieży szkolnej.

Posiada na składzie papiery różnych gatunków, przybory
kancelaryjne, artykuły malarskie i kreślarskie, ramy, obrazy.
Pocztówki z widokami Wilna oraz inne artystycznie wykonane.
Bilety wizytowe i t. d.

Towar pierwszorzędny.

Ceny przystępne.

Stała wystawa na placu Wileńskiego Syndykatu Rolniczego

w WILNIE, ul. Zawalna Nr. 9

maszyn i narzędzi rolniczych

Fabryki:

UNIA (Ventzki) — siewniki, plugi, kultywatory, wialnie.

ZJEDNOCZENIE (Moritz, Zawadzki, Sierpczanka) — kieraty, młocarnie, wialnie, plugi, brony, sieczkarnie.

WOLSKI — walce, ugniatacze Campbella, wialnie, kieraty.

SUCHENI — plugi.

ALFA LAVAL — wirówki i instalacje młeczarni.

WERMKE, GERD-EVEN, GROSS — plugi i brony łukowe.

Motorki „MOCARZ-URSUS” krajowe traktory oraz motory „Deeringa”

Pozatem wyroby wielu innych fabryk krajowych i zagranicznych.

Kto z właścicieli gospodarstw mniejszych chce mieć prawdziwie dobrą młocarnię, niech kupi „Kutnowiankę” sztyftową, „cepową” lub szerokomłotną, kto jaką chce, każda z nich będzie jednakowo dobrą: za manęże do nich „Orzeł” Daw, lub C. Znajdziecie te znakomite maszyny w składzie Zygmunta Nagrodzkiego w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 11-a. Kto chce dostać na wypłatę, niech przedstawi składowi poświadczanie Gminy o tem co ma.

TANIO! Najlepsze farby, pokost, pędzle, szczotki i t. p. poleca Skład Farb Franciszka Rymaszewskiego Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 35, oraz farba ochronna do malowania mostów żelaz. i drewn.

SZKOLNE KSIĄŻKI nowe i używane

Materiały piśmienne

poleca:

Księgarnia K. Rutkiewicza
Wilno, Wileńska 38.
Telef. 941.

Zamówienia zamiejscowe wysyła
odwrotnie za zalicz. poczt.
KUPUJE KSIĄŻKI UŻYWANE.

4-ro oddz. Polska Szkoła Początkowa

Haliny SIEWICZOWEJ

Racjonalne przygotowanie do szkół
średnich. Zapisy dzieci codziennie od
3 do 6 popoł. w kancelarii szkoły
ul. Uniwersytecka, 1.

WITOLD JUREWICZ
były majster firmy
Paweł Bure
Wilno, Mickiewicza 4.

Poleca najlepsze i najrozsądniejsze
zegarki oraz sumienną naprawę po
cenach przystępnych. Filij pracowni
nie posiada. Za podszycających się
pod firmę nie odpowiada. 3-3838

UCZNIOWSKIE czapki, rondelki

szk. państw. i OO. Jezuit.

KAPELUSZE jesien.

E. Mieszkowski

MICKIEWICZA 22.

SZKOLNE KSIĄŻKI

dla wszystkich szkół

Gebethner i Wolff i S-ka

Księgarnia. Wilno, ul. Mickiewicza 7.

POLSKI ZAKŁAD KAMIENIARSKI

A. BARANOWSKIEGO

ul. Rossa 14

poleca po cenach konkurencyjnych:
pomniki gotowe i na obwałunek z granitu,
marmuru i kamienia oraz wykonywa portale, męsy i inne roboty
kościelne. Wykonanie sumienne.

Księgarnia „SŁOWO”

w Wilnie, Wielka 12, vis à vis poczty
Wszystkie podręczniki szkolne nowe
i używane sprzedaje i kupuje. Tamże
do nabycia wszelkie materiały piśmienne.
Wielki wybór nut.

Dobra rada.—Najprostszy i najpewniejszy
sposób pozbycia się zaparcia, które
często staje się źródłem znużenia i chorób,
polega na racjonalnym stosowaniu Casca-
rine Lepirne w ilości 1 lub 2 pigulek
wieczorem podczas jedzenia, co przywraca
prawidłową działalność kiszki. Sprzedaw
we wszystkich aptekach.

Targi i Wystawy

Wileńska Dyrekcja Kolejowa na Wystawie Regionalnej

Wileńska Dyrekcja Kolejowa zajęła jedną z sal wystawy Regionalnej, dając w niej przegląd prac i rozwoju kolejnictwa na terenie naszych kresów. Przy wejściu do sali rzucają się w oczy emblematy kolejnictwa misternie ułożone z narzędzi ślusarskich oraz naturalnej wielkości przedziały wagonowe (I i III kl.) wykonane w warsztatach wileńskich.

Przechodzimy do oglądania kolekcji instrumentów, narzędzi warsztatowych oraz kilku praktycznych wynalazków, a między innymi: czopkiarki, służące do obcierania kół, przyrządy do niwelowania przy pomocy fotografii, oznaczania odchyleń szyn od właściwego położenia oraz szereg innych.

Specjalny dział ilustruje nam działalność elektrowni obok zaś umieszczone są wzory

aparatury telegraficznych i telefonicznych będących obecnie w użyciu na stacjach. W dziale budownictwa kolejowego widzimy wzory materiałów drzewnych i żelaznych oraz modele wzniesionych już budowli (dworzec w Drusienikach, Białokoniach, most na Wace i t. p.) Modele budowli wykonane są z gipsu.

„Ognisko” kolejowe prowadzące jak wia domo szeroko pracę kulturalno - oświatową daje pokaz przedszkola oraz dwa b. ciekawe działy: pszczelnictwa i jedwabnictwa. Dowiadujemy się przy okazji, że gospodarstwo pszczelarskie w Pónarach produkuje już 250 kg. woszczyny, jedwabnictwo dzięki znacznym plantacjom morwy rosnącej wzdłuż toru kolejowego rozwija się pomyślnie.

Przemysł łofewski na Targach Północnych.

W prawym skrzydle pawilonu Głównego Targów Północnych znajduje się gustownie udekorowany kiosk z eksponatami ryskiej fabryki kaloszy „Kontinents” S-ka Akc. w Rydze.

Fabryka, której jedynym przedstawicielem na województwa północno-wschodnie, jest D.H. B-cia Troccy, Wilno Niemiecka 26, jest jedną z większych firm tego rodzaju w Europie, a wyroby jej znane jeszcze przed wojną (wówczas „Prowo-

dnik”) zdobyły sobie na rynku europejskim uznanie, tak za wysoką wartość towaru, jak i za elegancję wykończenia, które to warunki pozwoliły firmie uzyskać na wystawach szereg nagród i dyplomów.

Jak nas informuje firma „Kontinents” zamierza wkrótce uruchomić w Polsce własną fabrykę, w jakim celu została już nabyta nieruchomość.

Doniosły wynalazek w dziedzinie chemii.

Farba Fenix zabezpiecza drzewo od spalania i gnicia.

Zakłady Chemiczne „Zagózdzon” dokonały niezmierznie pożytecznego wynalazku farby Fenix, która niewątpliwie znajdzie szerokie zastosowanie w budownictwie współczesnym.

Dnia 26 sierpnia o 5-tej pp. publiczności zgromadzona na wystawie, naczynie przekonana się o działaniu tej farby. Równocześnie zapalono dwie strażnice, z których jedna pomalowa-

na była farbą Fenix. Strażnice, obłożone suchym drzewem i oblane benzyną, stanęły w płomieniach. Ogień szybko zniszczył niemalową strażnicę. Malowana natomiast osmalila się tylko i nie dopuściła ognia do środka desek, a zewnętrzna ich strona pozostała niedotknięta ogniem.

Farbę Fenix nabywać można w biurze sprzedaży. Wilno, Jagiellońska 8.

Jutro rozpoczyna się nauka w szkołach!

Gdzie zamierzacie zakupić książki i materiały piśmienne?? Pamiętajcie, że wszystko dla Was przygotowano

w Księgarni Stow. Naucz. Polskiego w Wilnie

ul. Królewska I.

KRONIKA

NIEDZIELA

2 Dnia

Stefana

jutro

Zenona

Wschód st. g. 4 m. 45

Zach. st. o g. 18 m. 37

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia — 1-IX 1928 r.

Cisnienie średnie w m. 761
Temperatura średnia + 12°C.
Opad za dobę w mm. —
Wiatr przeważający Północno-zachodni
U w a g i: pochmurno.
Minimum za dobę — 0°C.
Maximum na dobę 18°C.
Tendencja barometryczna: stały wzrost ciśnienia.

SZKOLNA.

— Jesienne egzamina dojrzałości dla eksternów. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego podaje do wiadomości, zgodnie z § 61 Regulaminu egzaminów dojrzałości (Dz. Urz. Min. WR i OP. Nr 2 z r. 1926),

że egzamin dla eksternów w terminie jesien- nym 1928 r. odbędzie się we wrześniu r. b. Początek egzaminów w poniedziałek dnia 17 września r. b.

Podania odpowiednio udokumentowane przyjmują Kancelaria Kuratorium (pok. Nr. 5) ul. Wolana Nr. 10 w godzinach urzędowych. Podania nadesłane po tym terminie, oraz niezawierające wszystkich przepisanych danych i załączników uwzględnione nie będą.

W podaniu o dopuszczeniu do egzaminów wskazać należy wydział Gimnazjum (human., mat.-przyr. klasyczny), który ekstern sobie obrał oraz zaznaczyć z którego języka nowożytnego (francuski, angielski, niemiecki) chce zdać, nadto, o ile obrał sobie wydział mat.-przyrodniczy — czy chce zdać z kursu przyrodznawstwa, wyznaczonego na kl. 8-a.

Do podania dołączyć należy: 1) metrykę urodzenia, 2) życiorys własnoręcznie napisany z dokładnym wskazaniem gdzie ekstern uczył się, gdzie i jakie już składał egzaminy, jak przygotowywał się do egzaminów dojrzałości, 3) świadectwo szkolne, 4) wykaz lektur z języka polskiego i języka obcego, 5) nienaklejone fotografie, 6) świadectwo moralności, wystawione przez władze kompetentne miejsca zamieszkania, 7) kwit Kasy Skarbowej, świadczący o wpłaceniu taksy egzaminacyjnej w wysokości 60 zł.

Zgodnie z § 62 Regulaminu w Okręgu Szkolnym Wileńskim zdawać egzamin mogą tylko te osoby, które zamieszkują na terenie tego okręgu lub uczęszczały ostatnio do wyższych klas gimnazjów Okręgu Wileńskiego.

Kandydaci do egzaminu winni się zapoznać dokładnie z Regulaminem egzaminów, oraz z programem odpowiedniego typu gimnazjum.

Kuratorium nie zawiadamia, oddzielnie petentów o uwzględnieniu lub odrzuceniu ich podania; lista dopuszczonych do egzaminów wywieszona będzie w Kuratorium 10-tym września.

— Szkoła dla ociemniałych. Kuratorium O. S. W. powiadamia, że od początku roku szkolnego 1928 - 29 otwiera się w Wilnie szkoła specjalna dla ociemniałych przy ul. Kościuszki Nr. 54.

Przy szkole zorganizowany będzie internat dla dzieci przyjeżdżających. Opłata za internat wynosi 60 zł miesięcznie.

Podania o przyjęcie do szkoły dzieci z całego Okręgu Szkolnego Wileńskiego winny być skierowane do Inspektora Szkolnego m. Wilna (św. Michałski zaułek Nr. 5).

RÓŻNE.

— Z posiedzenia Sejmiku Wil. - Trockiego. Na ostatnim posiedzeniu Sejmiku Wileńskiego - Trockiego uchwalono preliminarz budżetu na rok bieżący sumę 15.000 złotych na przeprowadzenie niezbędnego remontu gmachu szkoły rolniczej w Bukiszkach, oraz 2000 na zapomogi dla gmin deficytowych. Gmach szkoły zbudowany przez firmę Szopa i Zimmerman i oddany do użytku w grudniu 1925 roku obecnie już wymaga gruntownego remontu. Okoliczność ta świadczy niebardzo pochwlebnie o firmie oraz o dozorcach, którzy powinni byli nad robotami rozciągnąć sejmik. Jak nas informują sprawą przeciwko firmie Szopa i Zimmerman skierowana zostanie przez sejmik do sądu.

— Powiatowy Komitet Tygodnia opieki nad dzieckiem. W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie komitetu „Tygodnia akcji opieki nad dzieckiem” na terenie pow. Wil. - Trockiego. Tydzień ten trwać będzie od 16 - 23 b. m. Na zebraniu omówiono program prac oraz rozdzielono je pomiędzy poszczególnych członków komitetu, którym są: jako przewodniczącą, znana ze swej działalności na polu opieki nad dzieckiem p. Maria Przewłocka oraz panie: Sławińska z Kieni, Konstawa Mackiewiczowa z Witosowa, Jeleńska, Siostry Urszulanki, hr. Tyszkiewiczówna i Lesiewiczowa (kierowniczka zakładu w Czarnym Borze) ks. dziekan Malukiewicz z Trok, ks. prob. Grabowski z Mejszagoły, dr. Bakun oraz kier. szkoły powszechnej w Landwarowie Witkowski.

— Nowe stowarzyszenia białoruskie. W dniu 30 b. m. p. Wojewoda Wileński zalegał zawiązać stowarzyszenie p. n. „Komitet Rodzi cielski Gimnazjum Białoruskiego w Wilnie”. Celem Komitetu jest: utrzymywanie gimnazjum oraz niesienie moralnej i materialnej pomocy uczącym się zarówno w szkole jak i poza jej obreębem.

Założycielami komitetu są: Radosław Ostrowski, Miron Kiepel, Helena Sokolowa-Lenard, Aleksander Michalewicz, Aleksander Kowcz, Roman Padagiel i Aleksandra Bychowicz.

— Wycieczka Centralnego Związku Polaków z Łotwy przyjeżdża do Wilna. Informujemy, że na dzień 6 września r. b. zapowiadają swój przyjazd do Wilna wycieczka w ilości 50 osób złożona z członków Centralnego Związku Polaków zamieszkałych w państwie łofewskim.

Wycieczka ta, której pobyt w Wilnie potrwa kilka dni, zamierza zwiedzić Targi Północne i wystawę rolniczo - przemysłową oraz zabytki miasta i jego okolic.

Przyjeściem Polaków z Łotwy zajmie się Magistrat m. Wilna. Podkreślić należy, iż w związku z wystawą Targów Północnych w najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd jeszcze całego szeregu innych wycieczek z poszczególnych miast Polski i zagranicy.

— Kary doraźne. W ciągu ostatnich kilku miesięcy zmniejszyła się wydatnie liczba kar doraźnych, wymierzanych przez policję za pomocą mandatów karnych.

Większość kar doraźnych przypadła za

przekroczenie przepisów ruchu kołowego.

— Walka z zębractwem. Dekret Prezydenta wydany w celu zwalczania zębractwa i włośzowatostwa nakłada na miasto obowiązek tworzenia przytułków i domów pracy przy musowej. Kiedy to nastąpi trudno przewidzieć, a tymczasem ulice roją się od zębraków, często zawodowych.

— Obecnie w związku ze zbliżaniem się zima ilość zębraków zwiększy się znacznie, ponieważ wielu przybędzie z prowincji gdzie po odjeździe letników nie będzie możliwości „zarobić”. Jest rzeczą pewną, że tylko drogą represyj policyjnych można będzie zmusić ich do opuszczenia miasta. Policja powinna otrzymać taki nakaz.

— (v) Konfiskata białoruskiego pisma „Recha Pracy”. Urząd Starostwa Grodziekiego w Wilnie zarządził w dniu wczorajszym konfiskatę białoruskiego czasopisma „Recha Pracy” Nr. 1 z dnia wczorajszego za umieszczenie artykułów p. t. „Walka z pracą mas na froncie kulturalnym”, „Z dziennika węża” i „T-wo Szkoły Białoruskiej i redakcja „Sachy” zamknięte.”

W treści tych artykułów dopatrzono się cech przestępstwa przewidzianego w art. 50 prawa prasowego i I rozporządzenia Prezydenta RP z 1927 r.

— (v) Niezwykłe pokazy ratownicze miejskiej Straży ogniowej przed b. ratuszem. Z dniem wczorajszym w gmachu murów po - Franciszkańskich przy ul. Trockiej rozpoczęły się pokazy dla oficerów ochotniczych straży pożarnych Województwa Wileńskiego.

Kursa te, które potrwają do dnia 9 września r. b. włącznie, odbywają się pod kierownictwem inspektora wojewódzkiego związku straży pożarnych. W związku z tem, w ostatnim dniu kursów t. j. 9 b. m. w godzinach przedpołudniowych odbędą się przy gmachu b. ratuszu przy ul. Wielkiej publicznie pokazy dokonane przez miejską straż ogniową pod osobistym kierownictwem komendanta p. Waligóry. Głównymi atrakcjami pokazów będzie ratowanie fikcyjne palącego się gmachu b. ratuszu i z tem związaną dalszą akcją ratunkową jak rzucanie ludzi z pierwszego i drugiego piętra do płach ratowniczych i t. p.

Pokazy te odbędą się przy obecności przedstawicieli władz rządowych, samorządowych i poszczególnych organizacji społecznych i wszystkich uczestników kursu.

— Przyjazd wice - prezesa Izby Kontroli Państwa. W sobotę 1.9.28 r. przyjechali do Wilna na zwiedzanie Targów i Wystawy Wice - Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwowej p. Zenobiusz Rugiewicz i Szefer Personalny tejże Izby pan Konstanty Pęcherzewski.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś po raz trzeci „Prawo pałacu” („Embrassez moi”) lekka satyryczna komedia doskonałej spółki francuskiej.

— Dzisiejsza popołudniówka. Dziś o g. 5 po południu dla najszerszych warstw publiczności grany będzie „Chrześnik wojenny”, doskonała krótkowidła Hennequina. Ceny miejsc od 20 groszy.

— Premierami najbliższymi w Teatrze Polskim będą następujące sztuki: „Oficer gwardii” — Molnar, „Jesienne skrzypce” — Surgucowa, „Dziękuję z Olesiova” — Z. Przybylskiego, „Rozbitki” — Blizniński, „Pan Goldbach” — Al. Fredry, „Majster i czeladnik” — Korzeniowski, „Powrót do grzechu” — St. Kiedrzyński, „Idiota” — Dostojewskiego, oprócz szeregu najnowszych komedii, które zakupiło kierownictwo.

— Reduta na Pohulance. Dziś „Ptak” z Juliuszem Ostrowskim w postaci studenta. Inne postacie odtworzą: I. Larowska, M. Zarebska, S. Butkiewicz, Z. Chmielewski, W. Gasiński, J. Karbowski, St. Butkiewicz, K. Pagowski, M. Pill, R. Piotrowski i L. Wollejo.

Jutro komedia St. Zeromskiego — „Uciekła mi przepióreczka...”

Postać bohatera sztuki, prof. Przełęckiego odtworzy Juliusz Ostrowski.

„Przepióreczka” powtórzona będzie we wtorek, dnia 4 b. m. a postać Smugonowej odtworzy świeżo pozyskana b. artystka teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, p. Jadwiga Kossocka, która po rocznych studiach w Berlinie powróciła obecnie do Polski.

Bilety w cenie od 50 gr. — 5 zł. wczesniej nabywać można w kasie wejściowej Północnych a wieczorem o godz. 18.30 w kasie teatru.

ŻADAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od cisków

Prow A PAKA.

6240

Wścigi konne.

DZISIEJSZE ZAPISY.

Dziś w pierwszym dniu wścigów konnych na torze wścigowym w Pospieszce odbędą się pięć gonitw. Niżej podajemy zapisy do poszczególnych gonitw.

I. Gonitwa z plotami. Dystans 2400 mtr. Nagroda 700 zł. 1) Błady Niko por. Donnera, 2) Dunajec por. Dormera, 3) Turkus por. Kamionko, 4) Boston rtm. Cierpickiego, 5) Expert por. Wilczyńskiego.

II. Gonitwa płaska. Dystans 1600 mtr. Nagroda 500 zł. 1) Esmeralda por. Aleksandra drowicza, 2) Bajeczna rtm. Dowgiało i por. Juszczyńskiego, 3) Dagobert K.K. Wazyńskich, 4) Cerberus K.K. Wazyńskich.

III. Gonitwa z przeszkodami. Dystans 3600 mtr. Nagroda 900 zł. 1) Oberek (N.S. Wojsk. 2) Expert por. Wilczyńskiego, 3) Ewoira por. Donnera, 4) Boston rtm. Cierpickiego.

IV. Gonitwa z przeszkodami. Dystans 2100 mtr. Nagroda 500 zł. 1) Eros rtm. Paczkowskiego, 2) Ewuiwa por. Donnera, 3) Błady Niko por. Donnera, 4) Cerberus K.K. Wazyńskich, 5) Turkus por. Kamionko, 6) Dagobert K. K. Wazyńskich.

V. Gonitwa z przeszkodami. Dystans 2800 mtr. Nagroda 700 zł. 1) Boston rtm. Cierpickiego, 2) Bajeczna rtm. Dowgiało i por. Juszczyńskiego, 3) Liberty K.K. Wazyńskich, 4) Bandura por. Alexandrowicza, 5) Ewuiwa por. Donnera.

Początek gonitw o godzinie 2.30 pp.

SPORT.

WCZORAJSE MECZE PIŁKARSKIE.

Jak już wspominaliśmy wczoraj rozegrane zostały w Wilnie dwa mecze piłkarskie. Na boisku 6 p.p. (Baranowicz) uzyskując wynik 2:0 Gidyby nie brak chęci u atakujących wynik ten byłby stanowczo jeszcze wyższy.

Publiczności mało, a ta co była nie mogła wyjść z podziwów ze władze związkowe dopuszczają do siedziowania p. Szejdera, absolutnie niewykwalifikowanego, sędziego. Na boisku Makabi A.Z.S. pokonał ex mi strza Łukomla w stosunku 2:1. Makabi bez Szwarca i Kugla. Przewaga była po stronie Makabi, jednak świetna forma bramkarza akademików Wiro - Kiro uderzyła wszystkich w kierunku ataku. Publiczności sporo.



RADJO.

Niedziela dnia 2 września 1928 r. 10.10—11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej.

12.00 — Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.00—14.00: Transmisja poranku orkiestry symfonicznej z terenu Targów Północnych.

16.30—16.55: Odczyt w języku litewskim wygłosi Józef Kraunajtis. 17.00 18.30: Transmisja z Warszawy: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Andrzeja Bromke, oraz Zofia Pińska (śpiew). W programie utwory St. Moniuszki.

18.30—18.50: Przerwa. 18.50—19.15: Transmisja z Warszawy: „Dzieje ruchów rewolucyjnych w Rosji” odczyt Willi (ostatni) pt. „Przewrót komunistyczny — jako skutki i perspektywy na przyszłość” — wygłosił prof. Ludwik Kulczycki.

19.20—19.45: Audycja dla dzieci w wykonaniu Zofii Tokarczykowej. 19.45—20.10: „Rola LOPP. w społeczeństwie” odczyt wygłosi dyrektor Komitetu St. Romer.

20.15 22.00: Koncert chórów wileńskich. Transmisja z terenu Targów Północnych. I część: F. Nowowiejski: Hymn „Ufajcie”, P. Maszyński: „Pieśń żniwiarza”, K. Proszak: „W wieczorną ciszę”, Nowowiejski: „Pieśń o orle” — wykona chór mieszany „Hasło” pod dyr. Jana Żebrowskiego. „Cześć przemysłowi”, St. Moniuszko: „Przyłecieli sokołowie”, Racjusz: „Pieśń słowika”, Otto: „Burza”, Ch. Gounod: „Sen” — wykona chór męski „Pocztowe Kółko Śpiewacze” pod dyr. Pawła Juszkiewicza.

Część II. „Pierwsza brzygada”, Duniecki: „Piosenka żołnierska”, Kotarbiński: „Noc majowa”, Kierulff: „Hej te góry”, Fejt: „Pak i róża” — wykona chór męski „Pocztowe Kółko Śpiewacze” pod dyr. Pawła Juszkiewicza. K. Proszak: „Wesele sieradzie”, J. Atenhofer: „Dzwon klasztorny”, E. Kazuro: „Kalinka”, Poniecki: „Mazur” — wykona chór mieszany „Hasło” pod dyr. Jana Żebrowskiego. 22.00—22.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty: P. A. T., polycyja, sportowy i inne, oraz muzyka tańeczna.

Kalosz „Śniegowce”

najtrwalsze i najelegantsze

wyrobu Fabr. KONTINENTS Sp. Akc. Ryga.

Przedstawicielstwo i skład na województwa Północno-Wschodnie

Dom Handlowy BRACIA TROCCY, Wilno, Niemiecka 26

telefon 625.

Adres telegraficzny „Kontinents” Wilno.

WŁASNY KIOSK W PAWILONIE GŁÓWNYM TARGÓW PÓŁNOCNYCH.

Istnieje od 1848 r.

„M. Gordon”

Istnieje od 1848 r.

Jedna z najlepszych firm w całym kraju

Wilno, Niemiecka 26, Tel. 306.

Poleca

Poleca

Przyjeżdżającym na Targi Północne

odwiedzić skład firmy.

Wielki wybór

Sukna, wełny, jedwabie, wyrobów bawełnianych, towarów meblowych. OTRZYMANE WSZELKIE NOWOŚCI SEZONU!

WILEŃSKA POMOC SZKOLNA

z ogr. odn. Wilno, ul. Wileńska 38, tel. f. 941.

Polecamy na sezon szkolny: przyrządy fizyczne, szkła laboratoryjne, chemikalia, tablice poglądowe, mapy, globusy, minerały, preparaty zoologiczne, szkielety, kinematografy (do latarni projekcyjnej, epidiaskopu (do przesiewiania obrazów nieprzezroczystych, preparatów mikroskopowych i filmów), modele rysunkowe, wagi szkolne, przyrządy do badań psychologicznych, urządzenia szkolnych gabineatów lekarskich, modele rysunkowe i wszelkie inne pomoce naukowe. Uczelonom udzielamy kredytu.

UDZIAŁOWIEC do absolutnie pewnego interesu poszukiwany z kapitałem około 10.000 złotych. Zgłoszenia do redakcji „Stowa” sub. „Udziałowiec”. — 0

PRZEDSTAWICIELSTWO

odda bardzo poważa

FIRMA RADJOWA

na woj. Wileńskie

dobrze wprowadzonym w tej branży firmom pewnym i solidnym. Oferty pod: 25 do Tow. Rekl. Miedz. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

WĘGIEL opałowy, kowalski i drzewny.

KOKS z kopalń Górnośląskich z dostawą własnym taborem w każdej ilości.

Wszelkie materiały budowlane, jak to: cegły, wapno, pape, smoły, blachy, gwoździe, okucia okienne, drzwiowe i piecowe poleca.

D. H. K. Zdanowski i S-ka Wilno Mickiewicza 34. Tel. 370.

Pracownia Janina i bandaży

„JANINA”

Ś-to Jańska 2

poleca: pasy gumowe uszczuplające figurę, pasy kombinowane z gumą, pasy pooperacyjne i poporodowe.

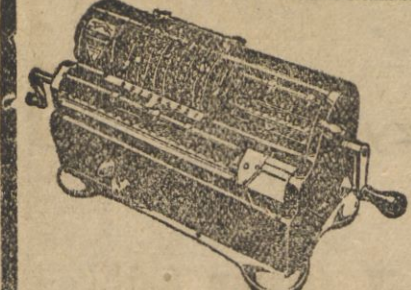


Łaźnie i wanny

A. hr. Tyszkiewicz

Wilno, ul. Stefńska 29.

będą czynne od dnia 6 września 1928 r.



Każdy model z widocznym ustawieniem i przenośnością dziesiątek.

Pełne automatyczne modele z popędem elektrycznym.

Żądajcie oferty od: BRACIA HORN i S-ka, Wilno, Wielka 56.

MARCHANT

MASTER OF MATHEMATICS

Najlepsza amer.

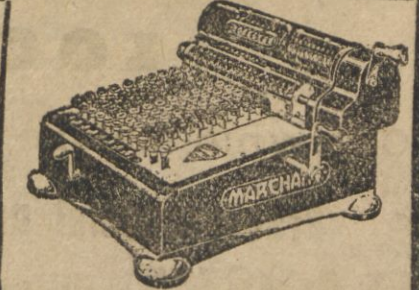
maszyna do li-

czenia, do ws-

relnych rodzi

obliczeń.

Z klasą iaturą.



Każdą sumę uło-

kujemy najod-

niej z mocną gwa-

